

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

8 marca

1949 r.

Rok V

Nr 66

(1330)



Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej



Słowackie tańce ludowe

JESZCZE JEDEN GŁOS za pokojem, a przeciw wojnie

Znamienne oświadczenie Belgijskiej Partii Komunistycznej

BRUKSELA, 7.3 (PAP). KC Belgijskiej Partii Komunistycznej uchwaliła rezolucję, w której podkreśla stanowisko partii w zasadniczych zagadnieniach stojących przed belgijską klasą robotniczą.

„Naród belgijski — głosi rezolucja — czuje się ściśle związany ze wszystkimi narodami, które zwalczą kampanię wojenną prowadzoną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Hipoteza wojny agresywnej spowodowanej przez Związek Radziecki jest absurdem. ZSRR nie jest agresorem, lecz najmocniejszym mocarstwem pokojowym na świecie.

KC Belgijskiej Partii Komunistycznej oświadcza, że gdyby stugusom imperializmu amerykańskiego, rządzącym obecnie Belgią, udało się wciągnąć kraj do wojny przeciwko ZSRR, komuniści a wraz z nimi olbrzymia większość belgijskiej klasy robotniczej, ODMÓWIĄ wzię-

cia udziału w tej zbrodni i będą zwalczać wszelkimi siłami wrogów narodu belgijskiego i ludzkości.

Następnie rezolucja podkreśla, że cała obecna imperialistyczna polityka amerykańska dyktowana jest strachem przed kryzysem gospodarczym USA.

„Plan Marshalla” nie może rozstrzygnąć zagadnień europejskich. Belgijska Partia Komunistyczna wzywa przeto do wycofania Belgii z obozu kapitalistycznego, zagrażającego niepodległości gospodarczej i politycznej kraju oraz wzywa do wzmożenia stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W zakończeniu rezolucja stwierdza, że pokojowe dążenia narodu belgijskiego mogą być urzeczywistnione pod warunkiem usunięcia rządu Spaaka, będącego narzędziem imperializmu amerykańskiego.

Zamykając dyskusję Komitetu Centralnego, sekretarz generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej — Edgar Lajmand oświadczył, w związku ze znanymi pytaniami, stawianymi ostatnio przywódcom komunistycznym w krajach zachodnich: „Ci, którzy zadają nam pytanie, co zrobimy komunistami w wypadku wkroczenia do Belgii Armii Radzieckiej, wiedzą doskonale, że napisać ZSRR na Belgię jest absurdem, jak absurdem jest również bez-

interesowna i bezwarunkowa pomoc, którą przyrzekają nam amerykańscy imperialiści. Gdyby zaś Armia Radziecka była zmuszona przedrzeć agresora aż do ziemi belgijskiej, to będziemy pierwszymi wśród milionów Belgów, którzy powitają ją z radością.”

CZANG-KAI-SZEK

przestał być atrakcją nawet dla amerykańskich protektorów

HONGKONG, 7.3 (TELEPRESS). Dwóch członków „Komitetu dla Opracowania Propozycji Pokojowych” przy „rządzie” Kuomintangu, udało się do Czang-Kai-Szeka, przebywającego obecnie w Fengsha, celem wytłumaczenia mu, że winien udzielić całkowitego pełnomocnictwa, urzędującemu prezydentowi Li-Tsung-Jen'owi.

Czang-Kai-Szek, który oficjalnie „wycofał się z udziału w rządzie” trzy miesiące temu, pozostawał jednak w stałym kontakcie telefonicznym i telegraficznym z Nankinem.

„Pokojowa intryga”, dzięki której reakcyjni nankińscy starali się zasachować lud chiński i uzyskać „kompromis”, odpowiadający celom amerykańskich imperialistów, została obecnie ostatecznie zdemaskowana. Czang-Kai-Szek, nawet w roli trzymanej w rezerwie marionetki, przestał być atrakcyjny dla swych amerykańskich protektorów.

Stosownie do wiadomości z Nankinu, emisariusze Kuomintangu mają zamiar dać do zrozumienia „generalissimowski”, że najlepsza przyszłość, jaka może obecnie czekać, jest opuszczenie raz na zawsze Chin.

LONDYN, 7.3 (PAP). Według doniesień agencji Reutera z Szanghaju, Czang-Kai-Szek, odpowiedział odmownie na wezwanie członków obecnego rządu kuomintangowskiego do opuszczenia Chin. Zwolennicy na-wiązania rokowań pokojowych usiłowali przekonać Czang-Kai-Szeka, że powinien wyjechać zagranicę, by „utorować drogę do pokoju”.

Kazuistyczne argumenty rządu w Oslo

Do dziwnych lamańców logicznych zmienił się czasem wasale Dep. Stano. Wymownym tego przykładem jest casus Norwegia.

W odpowiedzi na demarche radeckie, Oslo stwierdziła, że rozpatruje sprawę paktu atlantyckiego wyłącznie ze względów bezpieczeństwa. Stanowisko to było trudne do umotywowania. Nikt z bezpośrednich sąsiadów Norwegii nie zagraża jej. Żołnierze Armii Czerwonej przynieśli na swych bagnietach wyzwolenie Skandynawii spod jarzma niewoli hitlerowskiej.

Niezależnie od tych oczywistych faktów rząd radecki pragnął do reszty rozwiać ewentualne wątpliwości Norwegii zaofiarował jej pakt o nieagresji. Zdałoby się, że jeśli państwo to istotnie pragnie tylko pokoju i bezpieczeństwa, skwapliwie przyjmie oferowaną propozycję. Stało się jednak inaczej.

Norwegia odpowiedziała odmownie. Socjal-demokratyczny rząd w pełni zdał egzamin posłuszeństwa wobec Ameryki. W dziwnie nieudolny sposób nie potrafił jednak ukryć źródeł swego natchnienia. Czymże bowiem norweskie MSZ motywuje swe negatywne wobec propozycji radeckiej stanowisko? Stwierdza ono, że karta NZ jest jedynym wielkim paktem o nieagresji, wobec czego zbędne są inne pakiety o nieagresji. Jakże jednak pogodzić powyższe niewątpliwie słuszne zdanie z drugą częścią noty, gdzie mowa o tym, że rząd norweski zdecydował „rozpocząć badania w jakiej formie i pod jakimi warunkami Norwegia mogłaby wziąć udział w systemie bezpieczeństwa atlantyckiego”?

Jeśli w jednym wypadku uznaje się gwarancje bezpieczeństwa zawarte w Kartie NZ rozsądek i uczciwość każą i w drugim wypadku zastosować to samo rozumowanie. Łatwiejsze jednak okazuje się nasładowanie niż logika. Argument noty norweskiej do złudzenia bowiem przypomina chwyt pana Ache-sona, który po wywiadzie marszałka Stalina również oświadczył, że zbędne są rozmowy o pokoju, skoro istnieje karta NZ.

Piękne słowa, które mają służyć za parawan dla agresywnych celów nie potrafią jednak przekonać zdrowo myślących ludzi. Kazuistyczne argumenty rządu w Oslo nie przesłonią smutnej prawdy, że czynnik militarystyczny w Norwegii nierozważnie i lekkomyślnie wciąga kraj w awanturniczą politykę. Poczynania ich sprzeczne są z prawdziwie pokojowymi celami.

Tak zresztą ocenia sytuację zarów- no demokratyczna opinia świata, jak i sam naród norweski.

EFBE

Odpowiedzialność spada na Wall Street

Naprężona sytuacja polityczna dziełem kapitalistów

List otwarty Fostera i Dennisa do prez. Trumana

NOWY JORK, 7.3 (PAP). Przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii USA, Foster i generalny sekretarz Dennis skierowali do prezydenta Trumana list otwarty, w którym oznajmiają, że partia komunistyczna pomimo wzmagających się coraz bardziej szyskan ze strony amerykańskich kół reakcyjnych będzie prowadziła nadal niezłomną walkę o pokój.

Niebezpieczeństwo ewentualnego konfliktu zbrojnego nie jest wynikiem polityki rządu radeckiego — stwierdzają autorzy listu. Naród amerykański i Związek Radziecki nie ponoszą odpowiedzialności za obecną naprężoną sytuację, jaka zaistniała w stosunkach międzynarodowych.

Cała odpowiedzialność za taki stan rzeczy spoczywa na Wall Street i na jej marionetkach. Tylko kapitalistyczne trusty w rodzaju I. G. Farbenindustrie czy koncernu Dupont prowokują wojnę.

My, komuniści, będziemy bronić naszego narodu w przyszłości tak, jak czyniliśmy to dawniej przeciw wszystkim wrogom wewnętrznym i zewnętrznym. Nadal będziemy wzywać naród amerykański do kontrolowania wewnętrznej i zagranicznej polityki rządu amerykańskiego.

W zakończeniu listu przywódcy partii komunistycznej oświadcza-

„nie bacząc na groźby prześladowania będziemy kontynuować walkę

o pokój. Będziemy dążyć do tego, aby nasza ojczyzna zamiast paktu atlantyckiego podpisała pakt przyjaźni i pokoju z naszym wielkim sojusznikiem z czasów wojny — Związkiem Radzieckim. Droga polityki pokojowej gwarantuje bezpieczeństwo Stanom Zjednoczonym i całemu światu.

Kobiety polskie nie zawiodą zaufania

jakie pokłada w nich państwo ludowe

Uroczysta akademія w Warszawie z okazji Dnia Kobiet

WARSZAWA, 7.3 (PAP). 5 tys. kobiet z całej stolicy, delegacje ko-

biety miejskich i delegacje z innych miast wypełniły szalenie olbrzymią aulę Politechniki Warszawskiej.

Uroczystą akademię, poświęconą Międzynarodowemu Dniu Kobiet zainicjowała aktywistka Ligi Kobiet dzielnicy Powiśle, ob. Siwkowa, witając przybyłego na akademię przedstawiciela rządu wicemin. Baranowskiego, przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, orga-

nizacji społecznych, młodzieżowych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz delegacje kobiet czechosłowackich.

Przy hucznych oklaskach zajmują miejsca w trybunach: przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet dr Irena Sztachelska, wiceprzewodnicząca — wiceminister Eugenia Fragnerowa, posłanki, Edwarda Orłowska i Stanisława Garnarczykowa, sekretarz generalny Ligi Kobiet — Izolda Kowalska, wicemin. Eugenia Krassowska, prof. Zanna Kormanowa, wiceprzewodnicząca KCZZ — Irena Piwowarska, przedstawicielki ruchu kobiecego Czechosłowacji — Sirovatcova i Nova, aktywistki Ligi Kobiet, przewodnicze pracy.

Wśród oklasków wstępuje na trybunę wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Kobiet i wiceprzewodnicząca Ligi Kobiet, wicemin. Eugenia Pragierowa, która w swym przemówieniu podkreśliła, że w roku bież. kobiety obchodzą swoje święto w chwili, kiedy linia podziału bleg-

Amb. Borkowicz wręczył listy uwierzytelniające

PRAGA, 7.3 (PAP). W poniedziałek prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przyjął na oficjalnej audiencji nowomianowanego ambasadora R. P. w Pradze Leonarda Borkowicza, który mu wręczył listy uwierzytelniające.

Attlee zakończył rozmowy w Berlinie

BERLIN, 7.3 (PAP). Po dwudniowym pobycie w Berlinie udał się stamtąd w drogę powrotną do Londynu premier Attlee. Przeprowadził on szereg rozmów z przedstawicielami anglosaskich i francuskich władz okupacyjnych oraz z politykami niemieckimi. Rozmowy dotyczyły m. in. pozycji części Niemiec w Zachodniej Europie i poprawek granicznych w Zachodnich Niemczech.

BERLIN, 7.3 (PAP). Z Hanoweru donoszą, że premier Dolnej Saksonii Heinrich Kopf wymienił następujące tematy rozmów, jakie odbył z premierem brytyjskim Attlee podczas jego pobytu w Niemczech.

- 1) korektura granic zachodnio-niemieckich,
- 2) sprawa kosztów okupacji oraz wydatków z tytułu utrzymania uchodźców,
- 3) komentarze generałów Robertsona i Clay'a do projektu konstytucji niemieckiej opracowanego w Bonn,
- 4) sprawa przemysłu stalowego,
- 5) przyszła pozycja Niemiec w Zachodniej Europie.

nie wyraźnie między obozem pokojowym i obozem imperialistycznym i wojny. Mówcy nie przeciwdziałali położeniu kobiet w krajach kapitalistycznych — pozycje kobiet w krajach postępu.

Polska Ludowa — oświadcza wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Kobiet — otwiera kobiecie drogę do wszystkich zawodów, otoczyła opieką matkę i dziecko, udostępniła kobietom na szeroką skalę szkolenie zawodowe, studia na wyższych uczelniach gwarantują kobiecie pełnoprawne stanowisko w małżeństwie i rodzinie. Zrealizowane zostało hasło „równa płaca za równą pracę” o co bezskutecznie dotychczas walczyła organizacje kobiece w krajach kapitalistycznych.

Mówcy wskazywały dalej na wielki wkład kobiety w odbudowę i rozbudowę kraju, w umocnienie niezależności i siły państwa oświadcza-

jąc: jesteśmy dumne z naszych przodków, które torują drogę do dobrobytu szerokiej masy. Kobiety polskie nie zawiodą zaufania — oświadcza Eugenia Pragierowa — które pokłada w nich Polska Ludowa.

Kobieta-działaczem, politykiem, uczonym

Szerokie możliwości życiowe stwarza ustrój socjalistyczny

Rosnący udział kobiet w gospodarce narodowej ZSRR ilustrują następujące fakty.

Obecnie niemal połowę wszystkich robotników, zatrudnionych w gospodarce radzieckiej, stanowią kobiety. Poza tym w przemyśle radzieckim pracuje 280.000 kobiet — inżynierów i techników.

Ogromną rolę odgrywają kobiety-chłopki w rolnictwie radzieckim. 15.000 kobiet zajmuje stanowiska przewodniczących kołchozów. Ponad 100.000 kobiet — to kierowniczkę brygad kołchozowych i ferm hodowlanych. 250.000 kobiet pracuje jako kierowniczkę brygad traktorowych, traktorzystki i mechanicy kombajnów. Ponad 700 kobietom — przewodniczkę pracy na wsi nadano zaszczytny tytuł bohatera pracy socjalistycznej. Wśród nich znajdują się posiadaczki rekordów światowych: urodzajności pszenicy jarej — Aleksandra Siergijewa, urodzajności buraka cukrowego — Paskakowa, urodzajności bawełny — Oczaj Umarowa.

W okresie minionej wojny kobiety radzieckie nie tylko pomagały swym mężom i braciom ofiarą pracą w zapleczu, lecz brały udział w bezpośredniej walce zbrojnej na froncie i w oddziałach partyzanckich. Pamięć bohaterki ostatniej wojny: Zoji Kosmodemiańskiej, Lizy Czajkinej, Uliany Gromowej, Marii Poliwanowej i tysięcy innych otoczone są najgłębszą czcią społeczeństwa radzieckiego. Za męstwo i bohaterstwo na polu walki 120 tys. kobiet radzieckich otrzymało order i medale, zaś 62 kobiety — najwyższy tytuł bohaterek Związku Radzieckiego.

Kobiety narówni z mężczyznami biorą obecnie udział w kierowaniu swym państwem socjalistycznym. W Radzie Najwyższej ZSRR zasiada 277 deputowanych kobiet.

W Bułgarii i w Czechosłowacji, w Albanii i w Węgrzech, w Rumunii i w Polsce — wielkie zmiany, jakie zaszły w okresie powojennym, stworzyły kobietom tych krajów podstawy pełnego rozwoju, dały im możliwość wpręgnięcia

się bez przeszkód do pracy nad odbudową, dały im dostęp na równi z mężczyznami do odpowiedzialnych stanowisk, do dyplomów, do działalności politycznej i kulturalnej.

W niektórych krajach już samo nadanie praw politycznych kobietom było przemianą rewolucyjną. Gdy np. w Rumunii w wyborach parlamentarnych roku 1928 na blisko 4 miliony wyborców nie było ani jednej kobiety, w roku 1948 na 8,5 mil. głosujących 4,5 mil. — to kobiety.

A oto inne przykłady: dwie kobiety w Rumunii zostały ministrami, 43 — posłankami do parlamentu, 2 — dyrektorami departamentów. Rumunia, pierwsza na świecie, powierzyła kobiecie tekę ministra spraw zagranicznych.

Dopiero ustrój demokracji ludowej zniósł w niektórych krajach wyzysk kobiety pracujące. Np. w Czechosłowacji przed wojną kobieta otrzymywała płacę równającą się zaledwie połowie płacy mężczyzny. Zasada „równa płaca za równą pracę” jest ustawowo zagwarantowana we wszy-

stkich krajach demokracji ludowej.

Nadanie kobiecie praw politycznych czy też sprawiedliwe wynagrodzenie za pracę nie wyczerpuje jeszcze tzw. kwestii kobiecej, kwestii o tyle skomplikowanej, że poza swą działalnością polityczną czy zawodową, kobieta ma przecież obowiązki rodzinne, jest gospodynią domu, jest matką rodziny. I dlatego troską ludowego państwa jest zagwarantowanie kobiecie takich warunków, aby jej praca i jej działalność nie przynosiły szkody dziecku, nie niszczyła rodziny. Złobki przy zakładach pracy, przedszkola i dziecińce, stołówki i kolonie letnie, ośrodki zdrowia, domy matki i dziecka, izby położnicze i świetlice — oto placówki powstające z dnia na dzień coraz liczniej.

W każdym kraju demokracji ludowej istnieje silna, demokratyczna organizacja kobieca, skupiająca coraz to szersze rzesze kobiet pracujących. Organizacje te, należące do Światowej Federacji, prowadzą na terenie swych krajów wyteżoną działalność kul-

turalno - oświatową i społeczną. Dać każdej kobiecie kwalifikacje do pracy zawodowej, znieść analfabetyzm, zabezpieczyć kobiecie pracującej opiekę nad dzieckiem i stworzyć warunki, aby mogła w pełni korzystać z dorobku kultury — oto zadanie, których realizacja spoczywa w rękach nie tylko odpowiednich resortów ministerialnych, lecz również w rękach samych kobiet, zrzeszonych w kobiecych organizacjach demokratycznych.

Organizacje te kładą też nacisk na polityczne i społeczne uświadomienie kobiet, odgrywających tak ważną rolę w wychowaniu nowego człowieka.

We wszystkich państwach demokracji ludowej rzesze kobiece stoją zdecydowanie na straży światowego pokoju, dając wyraz swemu stanowisku w licznych rezolucjach potępiających podżegaczy wojennych i wzywających do ograniczenia zbrojeń, do wydania zakazu stosowania broni atomowej i umocnienia międzynarodowego pokoju.

D. R.

Łodzianki w dniu swego święta

Wzmoczoną produkcją witają włóknianki 8 marca

Przed 40 laty, 8 marca w Kopenhadze odbył się pierwszy światowy zjazd kobiet. Wówczas to po raz pierwszy w historii przedstawicielki różnych krajów wystąpiły domagając się praw dla kobiet. Rocznicę tej manifestacji czoła dziś kobiety całego świata, a szczególnie uroczysto obchodzą ją Polki wraz z wszystkimi kobietami krajów demokratycznych i ZSRR.

W Łodzi przed kilku dniami rozpoczęły się już przygotowania do „Międzynarodowego Dnia Kobiet”. Włóknianki, pragnąc swe święto uczcić wzmoczoną wydajnością produkcji, zorganizowały między sobą współzawodnictwo pracy. Zarząd Grodzki Ligi Kobiet postanowił zwiększyć szeregi członków swej organizacji.

Również z inicjatywy Ligi Kobiet przystąpiono w Łodzi do zbierania podpisów pod rezolucją, domagającą się od ONZ ukrócenia zakusów imperialistycznych anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych.

Działaczki łódzkie nie miały więc

napracowały się, by godnie powitać „Międzynarodowy Dzień Kobiet”. Co najważniejsze jednak, praca ta nie poszła na marne. Dzięki kobiecym zespołom współzawodnictwa, fabryki łódzkie wyprodukowały więcej tkanin. Liga Kobiet powiększyła swoje szeregi o przeszło 25 tysięcy członków, a wezwanie o utrwalenie pokoju podpisało ponad 100 tysięcy łodzianek.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut odznaczył krzyżami zasługi przeszło 40 najbardziej zasłużonych włóknianek. Najwyższe odznaczenia — Złoty Krzyż Zasługi otrzymała tkaczka PZPB Nr 3 w Łodzi Józefa Szew-

czykowa.

Dziś, z okazji „Międzynarodowego Dnia Kobiet” w Teatrze W. P. w Łodzi o godz. 17 odbędzie się uroczysta akademicka centralna zorganizowana przez Zarząd Grodzki Ligi Kobiet. Kobiety zrzeszone w kołach S.O.L.K. przy jednostkach wojskowych zorganizują akademię w Domu Żołnierza, a członkinie fabrycznych kół uczczą święto kobiet akademiami w zakładach pracy.

Ogółem ku czci „Międzynarodowego Dnia Kobiet” odbędzie się w Łodzi przeszło 150 akademii. Ponadto wyjedzie dziś na ulice Łodzi specjalne tramwaje udekorowane hasłami Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. (jb)

Herbaty nie zabraknie

Import pokryje półroczne zapotrzebowanie

W wykupywanie herbaty przez elementy spekulacyjne spowodowało, że w drugiej połowie lutego samo PCH — nie licząc „Społem” — sprzedało 15 ton herbaty, tzn. dwa razy więcej niż normalnie.

W tym stanie rzeczy Państwowa Centralna Handlowa ograniczyła hurtową sprzedaż herbaty, zapatrząc wyłącznie sklepy państwowe i wstrzymując dostawy

dla detalu prywatnego, który wykazywał skłonności do ukrywania towaru.

Na rozładowanie trudności wpłynęły oczekiwany w najbliższym czasie transport 50 ton herbaty holenderskiej. Będzie to zapoczątkowanie przewiezianego w ostatniej polsko-holenderskiej umowie handlowej importu 200 ton herbaty.

Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej rozpoczęty

Uroczyste otwarcie Wystawy Czechosłowackiej Sztuki Ludowej w Warszawie

WARSZAWA, 7.3 (PAP). Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej zainaugurowany został w Warszawie uroczystym otwarciem w Muzeum Narodowym Wystawy Czechosłowackiej Sztuki Ludowej.

Na otwarcie wystawy przybyli: członek Rady Państwa — Niecko, ministrowie: Dybowski, Świątkowski, Szymanowski i inni członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem ZSRR, Lebidiewem i ambasadorem Republiki Czechosłowackiej dr Piszkiem na czele, przedstawiciele czeskosłowackiego Ministerstwa Informacji, prezydium Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej oraz liczni przedstawiciele organizacji społecznych i świata kulturalno-artystycznego stolicy.

Przed otwarciem wystawy zabrał głos dyrektor Muzeum Narodowego prof. dr St. Lorentz, witając w murach muzeum wystawę, której celem jest zapoznanie społeczeństwa polskiego z życiem i sztuką zaprzyjaźnionych narodów Czechosłowacji. Po wystawie „Czechosłowacja w latach 1938—45” jest to druga wystawa czeskosłowacka, urządzona w Muzeum Narodowym. Wystawa obecna, niezależnie do walorów artystycznych i naukowych zebranych ekspozycji, daje przekonujący dowód łączącego oba narody słowiańskie pokrewieństwa, które stanowi fundament podjętej współpracy kulturalnej.

Z kolei zabrał głos ambasador Republiki Czechosłowackiej dr Piszek.

Czechosłowacja, podobnie jak Polska — powiedział ambasador — kładzie fundamenty pod budowę socjalizmu, otwiera szerokie możliwości dla rozwoju twórczości ludowej.

Prognoza pogody

W środkowej części kraju zachmurzenie wzrastające, na pozostałym obszarze duże, z opadami śnieżnymi, zwłaszcza na południu. Mroźno. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

Podczas, gdy w ustroju kapitalistycznym sztuka ludowa jest uważana za pewnego rodzaju curiosum, objaw romantyzmu ludowego, zaspokajającego snobistyczne gusta, w społeczeństwie socjalistycznym sztuka ta staje się niepodzielną częścią dorobku kulturalnego, którego twórcą, a zarazem konsumentem, jest lud pracujący.

Kula wygrywa konkurs skoków w Szklarskiej Porębie

W Szklarskiej Porębie rozegrany został konkurs skoków z udziałem Węgrów i Finów, którzy uczestniczyli w zawodach o Puchar Tatry. Nie startował, mimo zapowiedzi, Staszek Marusarz. Na stosunkowo słabe wyniki w skokach wpłynęła przede wszystkim 72-godzinna podróż narciarzy z Zakopanego do Jeleniej Góry. Z Krakowa do Katowic zawodnicy jechali autami wojskowymi, gdyż wskutek zasp śnieżnych komunikacja kolejowa została przerywana. W taki sam sposób dojechali zawodnicy do Szklarskiej Poręby. Zawodom przyglądało się około 3.500 widzów.

Wyniki techniczne: 1) Kula (Zakopane) — Nota 230 pkt, Skoki 43 i 42 m. 2) Broda (Karpacz) — Nota 210 pkt, Skoki 41 i 41 m. 3) Vide (Fin-

Sztuka ludowa ma urok poezji, je dnoceńniej jednak jest realistyczna i związana z życiem.

Następnie zabrał głos wiceminister kultury i sztuki J. Grosiecki.

Szczególnie miłą cechą wystawy jest ogromne niekiedy podobieństwo sztuki ludowej Czechosłowacji do polskiej sztuki ludowej.

Wystawa urządzona została z dużą pieczołowitością i z wielkim nakładem pracy ze strony czeskosłowackich organizatorów. Są nimi: dr M. Ukolecany i dr S. Kocaczeviczowa, artyści malarze prof. Jan Muroch i P. Tuczy, architekt L. Zak oraz przedstawicielka czeskosłowackiego Ministerstwa Informacji H. Szarbachowa. Cała ta ekipa wzięła czynny udział w urządzeniu wystawy w salach Muzeum Narodowego.

Kula wygrywa konkurs skoków w Szklarskiej Porębie

landia) — Nota 204 pkt, Skoki 35 i 35 m. 4) Swierk (Śląsk) — Nota 191,4 pkt, Skoki 34,5 i 36,5 m. 5) Pirozka (Węgry) — Nota 190 pkt, Skoki 33,5 i 37 m.

Pozostali Finowie Ignac i David oraz Węgrzy Piszar, Vanja i Benke nie odegrali poważniejszej roli.

Porażka hokeistów polskich w Moskwie

Hokeiści polscy rozegrali trzecie z kolei spotkanie na terenie Związku Radzieckiego, mając za przeciwnika reprezentację Moskwy. Rozegrany na stadionie „Dynamo” mecz zakończył się zwycięstwem hokeistów radzieckich w stosunku 7:3.

Kobiety w walce o pokój

„Liczne czyny świadczą o rosnącej aktywności poszczególnych organizacji kobiecych w walce o pokój.

W listopadzie 1948 r. przy otwarciu sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ odbyły się we Francji masowe manifestacje kobiet, mające na celu poparcie pokojowych propozycji delegacji radzieckiej. Organizacja kobiet włoskich skierowała do ONZ petycję podpisaną przez 3 miliony kobiet, które domagały się pokoju. Aby poprzeć propozycje radzieckie, dotyczące zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń, kobiety czeskie zbierały 2.500.000 podpisów, kobiety bugarskie — 2.110.000, kobiety niemieckie — 5 milionów. Taka sama akcja trwa w Wielkiej Brytanii, w Nowej Zelandii, w Holandii”.

(Wyjątki z artykułu Niny Popowej, wice przewodniczącej SFKD, przewodniczącej Komitetu Antyfaszystowskiego Kobiet Socjalistycznych, zamieszczonego w Nr 5 pisma „O Trwały Pokój i Demokrację Ludową”).

Kobiety! Siły demokracji, postępu oraz pokoju wzmocniły się i z dnia na dzień rosną w całym świecie. Od nas zależy, aby znów od głodu, pożogi i epidemii nie zginęły miliony naszych braci i sióstr...

...Ze stałe wzrastającą odwagą, coraz intensywniej walczymy o pokój, demokrację, bezpieczeństwo i niepodległość narodów, o szczęście naszych dzieci i naszych ognisk domowych.

Siły nasze są olbrzymie: zjednoczone wygramy bitwę o pokój i demokrację.

(Z Kongresu Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych, w Budapeszcie, grudzień 1948 r.)

„Solidaryzując się ze Związkiem Radzieckim będziemy budowały nasze państwo w oparciu o idee pokoju”.

(Z rezolucji przyjętej na Plenum Zarządu Głównego Ligi Kobiet w dniu 12 stycznia 1949 r.)

„Mamy zaufanie do Związku Radzieckiego, głównej ostoi pokoju, ponieważ wiemy, że tam, gdzie władza spoczywa w rękach ludu, nikt nie chce wojny. Wiemy także z doświadczenia, że gdy Związek Radziecki jest zaatakowany, walczy z lwią odwagą aż do zwycięstwa, dodając odwagi tym wszystkim, którzy walczą dla wspólnej sprawy narodów”.

(Z przemówienia Jeanette Vermeersch, delegatki francuskiej na II kongresie SFKD w Budapeszcie, grudzień 1948 r.)

Dnia 6 marca 1949 r. zmarł opatrzony Św. Sakramentami
S. + P.
TEODOR JÓZEF WESOŁOWSKI
przeżywszy lat 85
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu żałoby przy Al. Kosciuszki Nr 26, do kościoła Św. Krzyża nastąpi dnia 8. III, br. o godzinie 18.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 9. III, br. o godz. 9 rano.
Pogrzeb nastąpi tegoż dnia o godz. 16 na Stary Cmentarz Katolicki.
O smutnych tych obrzędach zawiadamia
ZONA, Córka i WNUCZKA.

Ś. + P.
MICHAŁ ZIÓŁKOWSKI
MISTRZ CUKIERNICZY
SENIOR ŁÓDZKICH CUKIERNIKÓW
Pogrzeb odbędzie się 8. 3. 49 o godz. 15 z Kościoła Katedralnego na Stary Cmentarz Katolicki (Ogrodzony).
ZARZĄD OCECHU CUKIERNIKÓW.
Zarząd wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie. (2489 p)

Dnia 6 marca 1949 r. zmarł nasz Ojciec
S. + P.
STANISŁAW MARCIN WOJTKOWSKI
przeżywszy lat 71.
Wyprowadzenie drogiem nam zwłok nastąpi we wtorek dnia 8 marca o godz. 16,30 z kaplicy cmentarnej, cmentarza na Mani o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
(K 473) SYNOWE, SYNOWIE I WNUKI

4 krosna - 6 krosien - 12 krosien

Genowefa Korzeniowska - tkaczka przodownica opowiada o swej pracy



GENOWEFA KORZENIOWSKA przodownica pracy

Genowefę Korzeniowską, tkaczkę-przodownicę z PZPB Nr 1 zastajemy w „szkółce”. Wprowadza właśnie Genowefę Podwysocką, początkującą tkaczkę, w arkana tej trudnej sztuki.

— Zostałam obecnie instruktorką — tłumaczy nam p. Korzeniowska.

Jest to młoda jeszcze kobieta, ale bardzo „stara” tkaczka. Ma bowiem za sobą 29 lat praktyki w swym zawodzie.

— Zaczęłam pracować w 1919 r. jako 15-letnia dziewczyna — opowiada nam p. Genowefa. Praca przed wojną — to jedno pasmo cierpienia i walk. Wielokrotnie brałam udział w manifestacjach strajkowych na Wodnym Rynku, dzisiejszym Pl. Zwycięstwa.

— Co może nam pani opowiedzieć o swojej pracy w PZPB Nr 1?

10 wagonów mięsa z Węgier otrzyma Łódź

W ramach umów handlowych będziemy otrzymywać w bieżącym roku systematycznie dostawy mięsa z Węgier i Rumunii. Import ten w znacznym stopniu przyczyni się do poprawy sytuacji na krajowym rynku mięsny.

Do chwili obecnej nadeszło z Węgier do Polski 56 wagonów mięsa wołowego wysokiego gatunku. Transport ten rozdzielono, uwzględniając przede wszystkim potrzeby ważniejszych ośrodków przemysłowych. I tak Śląsk otrzymał 32 wagony, Warszawa — 14 i Łódź — 10. W drodze z Węgier znajduje się około 350 ton mięsa.

Z Rumunii otrzymamy niebawem 1000 ton mięsa wieprzowego. Pierwsze transporty nadejdą jeszcze w bieżącym miesiącu. Ponadto umowa handlowa z Rumunią przewiduje import do Polski paruset tysięcy sztuk owiec rzeźnych. (zs)

Z Filharmonii Łódzkiej

Koncert Aleksandra Kagana

Dyrekcja Filharmonii zorganizowała koncerty swoje w ten sposób, że każdy koncert symfoniczny powtórzony jest dla świata pracy w piątek lub w niedzielę z tym wszakże, że jakiś mniej dostępny dla szerokiego mas utwór, trudniejszy lub nowatorski zastępuje się kompozycją łatwiej wpadającą w ucho. Tak też było na ostatnim koncercie. Ciekawą Suitę Czesława Marka, współczesnego kompozytora polskiego, mieszkającego stale w Szwajcarii, w fakturze swojej dość skomplikowaną i mimo klasycznej formy tanecznej, (Prelude, Sarabande, Burla, Gigue, Toccata) utrzymaną w stylu luźnych impresji muzycznych — w niedzielnym koncercie zastąpiono „Tańcami Symfonicznymi” Griega, a więc muzyką, która zdobyła sobie, dzięki swym tradycyjnym środkom kompozycyjnym, dużą popularność. Koncert rozpoczął się bardzo przyjemną suitą baletową Lully'ego, kompozytora

— W fabryce zaczęłam pracować jeszcze przed wojną, gdy należała do Scheiblera i Grohmana. Po powrocie z Niemiec w 1945 r. wróciłam już do PZPB Nr 1. Z początku obsługiwałam 4 krosna. Potem — w r. 1946 pięć tkaczek, między innymi i ja przeszło na obsługę 6 krosien.

Praca dała dobre wyniki. Wobec tego od maja 1948 r. Seweryniakowa, Ossendowska, Pyziakowa i ja przeszłyśmy na obsługę 12 krosien.

Korzeniowska jest rekordzistką. W indywidualnym wyścigu pracy, od czasu gdy przeszła na obsługę 12 krosien zdobyła ogółem 7 razy pierwsze miejsce, 2 razy drugie i 2 razy trzecie.

Gdy więc dyrektorka zakładów zdecydowała się szkolić pracowni-

ków, aby podnieść jakość wytwarzanych towarów, instruktorką w tej tzw. przez robotników „szkółce”, została Genowefa Korzeniowska. Bo nie tylko uzyskiwała ona największą wydajność, ale miała najmniej błędów maszynowych.

I tak od 1 lutego p. Genowefa uczy młodych. Ale nie tylko nowo przybyli do fabryki tkacze i tkaczki szkołą się pod jej kierunkiem. Także i ci spośród już pracujących w fabryce robotników, którzy nie pracują dość poprawnie, albo wypuszczają dużo „braków” — przychodzą uczyć się do „szkółki”.

— Jak się pani podoba nowy rodzaj pracy? — pytamy.

— Wolę już pracować przy maszynie — mówi p. Genowefa. Nawet i zarobki instruktorki są mniejsze. Ale cóż robić? Ktoś mu-

si uczyć młodych. Produkcję trzeba polepszyć.

P. Korzeniowska owdowiała w czasie wojny. Maż jej umarł w Niemczech, gdzie oboje byli na przymusowych robotach. Ma dwóch synów. Jeden już żonaty, mieszka na Ziemiach Odzyskanych. Drugi — ma dopiero sześć lat.

Za wzorową pracę tkaczka-przodownica otrzymała w dniu święta robotniczego 1 maja ub. r. Srebrny Krzyż Zasługi. W zeszłym roku była z wycieczką włókniarzy w Moskwie i Leningradzie. Korzeniowska jest jedną z tych kobiet pracujących, które dzięki swemu stosunkowi do pracy przyczyniają się wybitnie do przyspieszenia odbudowy kraju.

R. S.

109 kursów dla szwaczek motorowych organizuje CZPO

Dział Szkolnictwa Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego prowadzi na terenie kraju 17 szkół przemysłowych dla młodocianych robotników. Młodzież zapoznana w nauce i pragnąca się uczyć, może kończyć szkoły przemysłowe (nawet powyżej lat 19). Uczeń tak i (czy uczennica) do czasu ukończenia szkoły przemysłowej, traktowany jest jako młodociany robotnik, tzn. że zwalniany jest na naukę po 5 godzinach pracy w fabryce. Do szkół przemysłowych prowadzonych przez CZPO uczęszcza 1242 osoby, zatrudnione w przemyśle odzieżowym.

W r. 1948 Przemysł Odzieżowy uruchomił 3 szkoły przysposobienia przemysłowego, w Boguszowie, Krośnicy i Rawiczu. Każda szkoła kształci 300 uczennic. Trzy wspomniane szkoły skierują do przemysłu w czerwcu rb. około 600 uczennic, zaś w listopadzie 300 uczennic.

Dla absolwentek Szkół Przysposobienia Przemysłowego przemysł organizuje internaty przy tych zakładach pracy, w których absolwentki

znajdą zatrudnienie. Szkoły Przysposobienia Przemysłowego są jednoroczne, internatowe. Program szkolenia obejmuje przedmioty ogólnokształcące i zawodowe.

W bieżącym roku przemysł planuje uruchomienie SPP dla 100 dziewcząt, znajdujących się pod opieką władz Ministerstwa Administracji Publicznej, poza tym została zlecona mu przez Departament Szkolnictwa Zawodowego organizacja 4 Szkół Przysposobienia Przemysłowego.

W roku bieżącym zaplanowano, obok prowadzenia nauczania w szkołach — dokształcanie zawodowe robotników, które obejmie 109 kursów dla szwaczek motorowych, dla 3280

osób. 10 kursów dla kierowników taśm — 245 osób, 5 kursów dla krojczyń i kreślarek dla 111 osób i jeden kurs dla prasowaczy — dla 20 osób. Ogółem więc zaplanowano 125 kursów dla 3.636 osób.

Technicum Włókiennicze w Łodzi prowadzi oddział dla przemysłu odzieżowego. W r. 1948 w „Technicum” kształciło się 68 robotników Zakładów Przemysłu Odzieżowego, a obecnie kształci się 103 osoby.

Przemysł Odzieżowy ufundował 10 stypendiów dla słuchaczy Politechniki Łódzkiej, z tym, że po ukończeniu — absolwenci pracować będą w przemyśle odzieżowym przez 2 lata. Stypendium wynosi pięć tysięcy zł miesięcznie dla osoby i wypłacone zostało w dniu 1 marca rb. (z)

O papierze i szlachetnej porcelanie Nowe osiągnięcia krajowej produkcji

Przy wyrobie wzorzystej porcelany niezbędnym surowcem jest papier. Do malowania wzorów na pięknych serwisach używa się bowiem tzw. dekalcomanii.

Do niedawna papier do dekalcomanii sprowadzaliśmy z Anglii. Było to niekorzystne z wielu względów, po pierwsze wydawaliśmy cenę dewizy, po drugie papier nie zawsze dochodził na czas co powodowało przerwy w produkcji szlachetnej eksportowej porcelany.

Próby opracowania metod produkcji dekalcomanii w kraju trwały już od dłuższego czasu. Po wielu nieudanych doświadczeniach uzyskano pozytywne wyniki — obecnie produkujemy już ten artykuł w Polsce.

Przy opracowaniu projektu współpracowały trzy zakłady: fabryka w Pabianicach dostarczała surowca, fabryka „Papierkol” w Łodzi produkowała papier, a fabryka w Wąbrzychu wyrabiała już gotową dekalcomanie. Realizatorami tego osiągnięcia technicznego byli: kierownik fabryki „Papierkol” — Bartos (były robotnik), inż. inż. Szwarczstein, Falkowski, Kulba, Zalewski, i kierownik fabryki w Pabianicach — Pisanecki. (rs)

Konkurs publicystyczny PKO

Kto zdobędzie 50.000 zł.?

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza konkurs na najlepszy artykuł publicystyczny na temat: „Istota leżarstwa i jej szkodliwość gospodarczo - społeczną”. W konkursie przewidziane są 3 nagrody: 1 — 50.000 zł., 2 — 30.000 zł. i 3 — 20.000 zł. Sąd konkursowy zastrzeżenie sobie prawo rozdziału nagród wg. swego uznania, gdyby powyższy projekt rozdziału nie znalazł uzasadnienia w materiale konkursowym.

Artykuł ten ma się ukazać w pra-

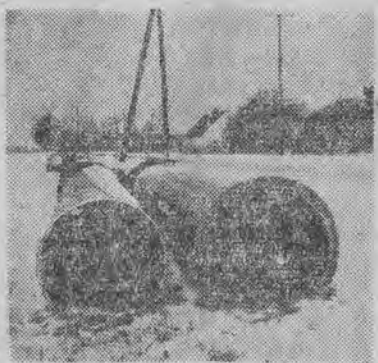
sie codziennej do 31 bm.

Autorzy artykułów konkursowych winni trzy egzemplarze pisma, w którym artykuł został ogłoszony, przesłać do Wydz. Ekonomicznego PKO, ul. Marszałkowska 124 w kopercie z nagłówkiem „Konkurs publicystyczny”.

Do koperty adresowej należy włożyć zamkniętą kopertę, oznaczoną godłem, względnie inicjałami autora artykułu, w której podane będą: nazwisko, zawód i dokładny adres autora. Termin wysyłania prac konkursowych kończy się z dniem 10 kwietnia 1949 r., przy czym decydującą datą jest datownik urzędu pocztowego.

Wyniki konkursu będą ogłoszone najpóźniej 15 maja roku bieżącego. (r)

Rury są, ale...



Brak wody jest nadal jedną z głównych bolączek naszego miasta. Wzdłuż szosy do Tomaszowa leżą rury, które przed wojną przygotowane dla budowy rurociągu Łódź — Błękitne Źródła. Zanim jednak ta wielka inwestycja zostanie zrealizowana, rury będą wykorzystane przy budowie drugiego rurociągu, łączącego źródła wody z wielkim zbiornikiem wody w Budach Stokowskich.

Po prostu

Zapomniano o przedmieściach

Akcję odsiedzenia w centrum miasta, a przede wszystkim na Piotrkowskiej prowadzi się intensywnie i skutecznie. Znow jednak zapomniano o peryferiach zamieszkałych przez ludność robotniczą, M. in. ulice w południowej części miasta, jak część Przędzalnianej, Dąbrowska w górę do Olechowa, ul. Topolowa, Chałubińskiego i Falata toną w zaspach śnieżnych. Można by tu z powodzeniem wymienić prawie wszystkie ulice wszystkich przedmieść. Warto, by ZOM pospieszył im z pomocą. (F)

23 miliony oszczędzili kolejarze łódzcy

Oszczędności uzyskane na różnych odcinkach pracy łódzkich kolejarzy wyniosły w styczniu br. ogółem 23.489.000 zł.

Oszczędności te zostały wygospodarowane zarówno drogą racjonalnego rozłożenia pracogodzin w warsztatach jak również drogą oszczędności materiałowych.

Te pierwsze, a tak już poważne wyniki działalności komisji oszczędnościowej przy DOKP w Łodzi dają podstawy do stwierdzenia, że akcja ta została przez personel kolejowy od razu właściwie zrozumiana i należycie zorganizowana. (p)

Nowa lecznica do walki z rakiem

Przy Instytucie Radowym w Warszawie buduje się specjalną lecznicę radową.

Budynek będzie posiadał zaledwie kilka izb. Mieścić się w nim będą: gabinet leczniczy, gabinet lekarski, specjalne pomieszczenie dla soli radowych oraz poczekalnia.

Chorzy zgłaszający się na nasświetlanie umieszczani będą w gabinecie leczniczym i tu poddawani działaniu promieni radowych, przenikających przez specjalnie zrobiony otwór w ścianie z sąsiadującego gabinetu lekarskiego. Umieszczony w tym gabinecie rad będzie rzucał promienie na schorzały organ chorego za pośrednictwem szeregu zwierciadeł. Oba gabinety wyłożone będą wewnątrz grubą warstwą ołowiu.

Rekordy węglowe w Porcie Szczecińskim

Port szczeciński żyje ostatnio pod znakiem rekordów przeładunku węgla. W dniu 18 lutego przeładowano 12.891 ton co do tej chwili stanowiło najwyższą cyfrę przeładunku w porcie szczecińskim.

Krótki jednak był żywot tego rekordu. W tydzień później 25 lutego dzienny przeładunek węgla podniósł się do 13.600 ton. Najwyższą cyfrę przeładunku osiągnięto w dniu 27 lutego kiedy to dźwigi portu szczecińskiego w ciągu jednej doby załadowały 14.000 ton węgla. Biorąc pod uwagę niedostateczny wyposażenie w urządzenia przeładunkowe, ten ewoluisty rekord uważać należy za wyczyn portu szczecińskiego.

Tom wierszy Mickiewicza w języku rosyjskim

Nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Prawda” w serii biblioteki „Ogoniok” ukazał się w nakładzie 150 tys. egzemplarzy tom „Wierszy Wybranych” Adama Mickiewicza w przekładzie na język rosyjski.

Tom obejmuje 39 utworów dobranych w porządku chronologicznym. Rozpoczyna go fragment z młodzieńczego poematu Mickiewicza „Pieśń Filaretów”. „Oda do młodości” oraz inne drobne wiersze Adama Mickiewicza z okresu wileńskiego i kowieńskiego.

Ballady reprezentują: „Romantyczność”, „To lubię” i „Pani Twardowska”. Doskonały jest zwłaszcza przekład ballady „To lubię” pióra M. Zienkiewicza, który potrafił oddać styl i nastrój ballad mickiewiczowskich. Nie ustępuje mu przekład „Pani Twardowskiej”, którego dokonał M. Golodnyj, świetnie oddając rytm i humor tego utworu.

Specjalną pozycję stanowią Sone ty Krymskie, zwłaszcza wspaniały przekład „Stępów Akermanskich” „Pielgrzymka” i „Ajudachu”, pióra wybitnego znawcy i miłośnika twórczości Adama Mickiewicza, radzieckiego poety O. Rumera.

Doskonałe są również bajki Mickiewicza, pióra M. Świątłowa

Zywowa. W ostatniej części tomiku spotykamy wyjątki z większych utworów Mickiewicza: z „Korona Walienrada”, z „Dziadów” (fragment improwizacji) i epilog „Pana Tadeusza”.

Muzeum Poznańskie odzyskało cenne zbiory

Muzeum Miejskie w Poznaniu odzyskało 27 skrzyń cennych zbiorów, zabranych przez Niemców w czasie okupacji, a obecnie rewindykowanych z Berlina.

Zbiory, stanowiące przed wojną własność Muzeum Miejskiego i Biblioteki Raczyńskich składają się z obrazów, rzeźb i zabytkowych ksiąg. M. in. odzyskano serię akwarel Leona Wyczółkowskiego, przedstawiających Ratusz Poznański i kilka wartościowych obrazów Męciny — Krzesza. Księgozbiory zawierają szereg cennych druków z XVII i XVIII wieku, dotyczących historii Polski i Poznania, stare atlasy i mapy ziem polskich.

Odzyskane zbiory zostaną udostępnione publiczności na specjalnej wystawie, organizowanej przez dyrekcję Muzeum i Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego Poznania.

Ciekawa statystyka koszykówki

AZS warszawski strzelił tyle koszy ile TUR stracił



Wczoraj podaliśmy końcową tabelkę rozgrywek ligowych w koszykówce. Łódzka YMCA po ostatnim zwycięskim meczu ze Zgodą wysunęła się na

pierwsze miejsce, mając największą ilość strzelonych koszy — 577 wówczas gdy ZZK z Poznania poszczycić się może tylko — 539. Ciekawe jest zestawienie punktów straconych. Otóż YMCA straciła 427, a kolejarze 423. Różnica jest minimalna, a stosunek wyraża się 38:1. Właśnie dzięki tej różnicy YMCA znalazła się na pierwszym miejscu w tabelce punktacyjnej i gdyby nie przegrane dwa mecze, nie trzeba byłoby rozgrywać trzeciego decydującego spotkania z ZZK.

ZZK jak i YMCA mają na 12 zdobytych punktów dwa stracone. Przede wszystkim katastrofalnie dla YMCA wypadł mecz w Krakowie z Wisłą i spotkanie poznańskie z ZZK.

Na trzecim miejscu znajduje się drużyna TUR łódzkiego, która te dobrą lokatę zawdzięcza przede wszystkim najlepszemu swojemu graczowi Pawlakowi. Ciekawe, że TUR stracił taką samą ilość koszy, jaką zdobył znajdujący się na czwartym miejscu AZS warszawski, a mianowicie 441. TUR wyraźnie odgraniczył się od pozostałych drużyn, wchodząc do grupy trzech najsilniejszych drużyn w Polsce, TUR ma na swoim koncie 528 zdobytych koszy, a więc zaledwie o 11 koszy mniej niż ZZK.

Analizując w dalszym ciągu tabelkę punktacyjną, widzimy, że na ciele drugiej grupy znajduje się AZS warszawski, mając na 14 możliwych do zdobycia punktów tylko 7. Drugie 7 punktów akademicy stracili, a więc wyszli na remis, mając połowę meczy wygranych i połowę przegranych.

Niewielka jest różnica między AZS a Wisłą. Krakowscy koszykarze wy-

grali 6 spotkań na 8 przegranych przy 402 zdobytych a 470 straconych koszach.

Warta znalazła się na 6 miejscu z 5 punktami przy 9 straconych. Warta potrafiła jednak zdobyć więcej punktów za kosze niż Wisła i ma na koncie 413 przy 465 straconych, ale w danym wypadku w grę wchodziły punkty za zwycięstwa a nie stosunek koszy.

Na przedostatnim miejscu znajduje się drużyna AZS krakowskiego, która wygrała tylko 3 spotkania tracąc 11 punktów. Akademicy mają najmniej strzelonych koszy, bo zaledwie 400 przy 493 straconych, a Zgoda zajmująca ostatnie miejsce przy 2 wygranych spotkaniach posiada 454 zdobyte kosze i 576 straconych.

Zgoda straciła niemal tyle koszy, ile YMCA zdobyła. I tutaj różnica jest minimalna, bo chodzi o jeden celny strzał karny, a więc o jeden punkt.

Tabela punktacyjna, jeżeli chodzi o kosze, otwiera się sumą 577, a zamyka się koszami straconymi przez YMCA — 576.

Dla lepszej orientacji podajemy raz jeszcze tabelkę ligową:

	gier	pkt.	st. koszy
1. YMCA Łódź	14	12:2	577:427
2. ZZK Poznań	14	12:2	539:428
3. TUR Łódź	14	8:5	528:441
4. AZS (W)	14	7:7	441:408
5. Wisła	14	6:8	402:470
6. Warta	14	5:9	413:465
7. AZS (Kr.)	14	3:11	400:493
8. Zgoda	14	2:12	454:576

Już w zeszłym roku, gdy powstała Liga koszykowa, przewidywaliśmy, że rozgrywki o mistrzostwo Polski rozegrane z udziałem najsilniejszych drużyn przyczynią się do podniesienia poziomu tej gałęzi sportu. Dobrze, że zaniechano systemu eliminacji okręgowych. Skorzystali z tego również najlepsi gracze poszczególne drużyny, co kapitanowi sportowemu w dużej mierze ułatwia wyłonienie reprezentacji państwowej

Ja. Nie.

Polska - Czechosłowacja w boksie już w czwartek

Pojutrze w Gołwaldzie (Zlin) odbędzie się kolejny mecz międzypaństwowy w boksie Polska — Czechosłowacja. Ostatnie spotkanie rozegrane w Poznaniu w 1948 r. zakończyło się

wysokocyfrowym zwycięstwem Polski 12:4.

Będzie to 6 z rzędu po wojnie spotkanie z Czechosłowacją. Dotychczas Polska wygrała dwa razy w Poznaniu 10:6 i 12:4 oraz w Warszawie 12:4. Natomiast w Pradze przegraliśmy w pierwszym meczu 7:9 i następnie 4:12.

W czwartek drużyny wystąpią w następujących składach:

- W musza Kasperczak — Majdloch
 - W kogucia Grzywocz — Macha
 - W półciężka Matloch — Taubenska
 - W lekka Czortek — Petrina
 - W półśrednia Chychla — Torma
 - W średnia Nowara — Svarka
 - W półciężka Szymura — Netuka
 - W ciężka Klimecki — Lívansky
- Jak widzimy w składzie reprezentacyjnym Polski brak jest takich zawodników jak Antkiewicz, Kolczyński i Rodak, którego PZB „zawiesił” za niewstąpienie na mecz z Węgrami we Wrocławiu i w stosunku do którego prowadzi się obecnie dochodzenie.

Zwycięstwo Metalowców w Zgierzu

Drużyna siatkówki i koszykówki męskiej ZKSM „Metalowiec” rozegrała zawody towarzyskie w Zgierzu z tamtejszym ZKS „Włókniarz”, uzyskując następujące wyniki:

Siatkówka: ZKS „Metalowiec” Łódź pokonał ZKS „Włókniarz” Zgierz w stosunku 2:1 (15:11, 10:15, 15:2).

Koszykówka: ZKS „Metalowiec” Łódź pokonał ZKS „Włókniarz” Zgierz w stosunku 28:24 (15:14).

Dlaczego sędziowie się mylą?



W Zakopanem w czasie konkursu skoków w ramach „Pucharu Tatr” był taki moment, że w czasie gdy skakał jeden z zawodników, sędziowie rozmawiali ze sobą i nie zauważyli, że zawodnik startuje. Oczywiście nie mogło być mowy o tym, by ogłoszono punkt za notę.

Zawodnikowi przyznano jeszcze jeden dodatkowy skok, uniemożliwiając poprzedni. Tak się złożyło,

że ten skok powtórzony wypadł znacznie lepiej od poprzedniego i narciarz tylko na tym skorzystał.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa w boksie gdzie trudno powtórzyć walkę, gdy sędziowie po prostu „zagapią się” i wydadzą mylne orzeczenie.

Nie chcemy bynajmniej podrywać autorytetu naszych szanownych arbitrow sportowych, ale chcielibyśmy, by starali się w miarę swoich zdolności uważać pilnie na walkę, a wówczas na pewno uniknie się wielu bardzo przykrych błędów.

Nie mówimy już o tym, że zawodnik spotyka krzywdę, ale i na publiczności fatalnie działa mylne werdykt. Gdy decyzje sędziowskie będą trafne to nie będzie awantur ani w halach bokserskich, ani na boiskach piłkarskich.

Nie można stawiać sędziom pięściami zarzutów, że albo nie znają się na sporcie, albo ulegają przywiązaniu do swoich barw klubowych.

Dobry sędzia powinien zawsze kierować się obiektywizmem. Jeżeli sędzia jest stronniczy nie pomogą żadne przeszkolenia i kursy. Lepiej od razu wyeliminować go ze sportu.

Słowa te piszemy przed mistrzostwami indywidualnymi w boksie i przed rozpoczęciem sezonu piłkarskiego.

Dzienniki praskie o współpracy sportowej Polski i Czechosłowacji

Stołeczne dzienniki czeskie omawiają w rubrykach sportowych dotychczasowy rozwój stosunków polsko-czechosłowackich w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego. „Lidove Noviny” podkreślają, iż w tej dziedzinie doszło do jak najściślejszej współpracy polsko-czechosłowackiej. Wielkie imprezy sportowe, zorganizowane na terenie Polski i Czechosłowacji potwierdziły fakt, iż na polu sportu i wychowania fizycznego obydwa kraje uczyniły wielki krok naprzód.

Dziennik „Svobodne Slovo” omawia przebieg zawodów narciarskich o „Puchar Tatr” w Zakopanem i stwierdza, iż odbyły się one pod znakiem przyjaźni i braterstwa sportowców polskich i czechosłowackich, którzy uczynili wiele dla sprawy zblizenia obu narodów.

Dziennik „Prace” wita przedstawicieli sportu polskiego, którzy w Tygodniu Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej gościć będą w Republice i wyraża życzenie, aby pobyt ich przyczynił się do dalszego pogłębienia prawdziwego braterstwa, łączącego oba narody.

ERICH MARIA REMARQUE

ŁUK TRIUMFALNY

Przełożyła Wanda Melcer

— Dlaczego się opierasz? — powtórzyła.
— Co?
— Dlaczego się opierasz? — powtórzyła.
— Nie opieram się, czemu miałbym się opierać?
— Nie wiem. Jesteś zamknięty w sobie i wzbraniaś wejścia.
— Daj spokój — powiedział Rawik — pijmy!
— Czuję się szczęśliwa i pragnę, żebyś i ty był szczęśliwy. Jestem doskonale szczęśliwa. Z tobą się budzę i z tobą zasypiam, nic więcej nie wiem. Głowę mam całą ze srebra, kiedy o nas myślę, a czasem jestem, jak skrzypce. Ulice pulsują nami, jakbyśmy byli muzyką, czasem wdzierają się ludzie i mówią coś, czasem obrazy przelatują, jak w filmie, ale muzyka trwa: Trwa bezustannie.
Byłaś tak nieszczęśliwa parę tygodni temu, myślał Rawik, a nie znałaś mnie przecież. Takie to i twoje szczęście! Wypróbnij kieliszek calvadosu. — Czy często bywałaś szczęśliwa? — spytał.
— Nie często.
— Ale czasem. A kiedy ostatnim razem miałaś głowę całą ze srebra?
— Czemu mnie o to pytasz?
— Tak sobie, bez powodu.
— Zapomniałam. Nic nie chcę wiedzieć, to było co innego.
— Zawsze jest co innego.

(40)

Uśmiechnęła się do niego. Jej twarz była radosna i szczerą, jak kwiat o paru płatkach, które niczego nie zakrywają. — Dwa lata temu — powiedziała wreszcie — ale niedługo. W Mediolanie.
— Sama?
— Nie, z kimś. Był bardzo nieszczęśliwy, zazdrośny i niczego nie rozumiał.
— Oczywiście!
— Ty byś zrozumiał. Robił straszliwe sceny — usiadła wygodniej, ściągnęła poduszkę z sofy i podłożyła ją sobie pod plecy. — Nazywał mnie dziwką, niewierną i niewdzięczną. Ale to nie była prawda. Byłam mu wierna, póki go kochałam. Nie rozumiał, że przestałam go kochać.
— Tego się nigdy nie rozumie.
— Owszem, ty byś zrozumiał, ale ciebie będę zawsze kochała. Ty jesteś inny i wszystko w nas jest inaczej. Chciał mnie zabić — roześmiała się — oni chcą zawsze zabić, w parę miesięcy potem ten drugi też chciał mnie zamordować. Ale nigdy tego nie robią. Ty byś mnie nigdy nie chciał zabić!
— Owszem, calvadosem. Daj butelkę. Dzięki Bogu rozmowa staje się bardziej ludzka. Przeraziłaś mnie parę minut temu.
— Miłośnią?
— Po co znowu zaczynać? To tak, jakby ktoś paradował na codzień we fraku i białej peruce. Jesteśmy razem, na długo, czy na krótko, kto wie? Razem, to wystarczy. Po co przysięgi?
— Nie podobają mi się twoje terminy, długo czy krótko. Ale to tylko słowa. Nie opuszczaj mnie. To też są tylko słowa i ty sam wiesz o tym najlepiej.
— Naturalnie. A czy opuścił cię kiedyś ktoś, kogo kochałaś?
— Owszem — spojrzała na niego — zawsze ktoś kogoś opuszcza. Czasem ten drugi cię ubiegnie.
— I co wtedy?
— Wszystko — wyjęła mu z ręki kieliszek i do-

Jubileusz

Często się zdarza, że w czasie zawodów jakiś zawodnik obchodzi swój jubileusz. Najbliżsi koledzy składają mu serdeczne życzenia i wręczają kwiaty.

Ostatnio jesteśmy pod wrażeniem „uroczystości” Józefa Pisarskiego. Boksier ten rozegrał 300 walk. Nie będziemy wspominali historii jego kariery, bo znana jest dobrze szerokim rzeszom sportowców.

Pisarski, jak zapowiedziano w czasie meczu LKS — Warta, już więcej nie wystąpi na ringu w Łodzi. Nie wiemy dlaczego zrobiono to zastrzeżenie, że nie wystąpi właśnie w Łodzi. Wynikało z tego, że Pisarski będzie walczył wszędzie tylko nie u nas. Naszym zdaniem było to po prostu przejęzyczenie.

Nie o to jednak chodzi. Faktem jest, że Pisarski zdecydował się wycofać z czynnego życia sportowego.

Na pozór wydawać by się mogło, że skoro Pisarski wycofuje się z ringu, to widocznie nie czuje się już na siłach do dalszej walki. Tymczasem sprawa przedstawia się inaczej. Pisarski swoją 300 walkę wygrał przez t. KO, a więc jest jeszcze w formie. Nie chcemy tu przeprowadzać żadnych złośliwych porównań, ale wolilibyśmy by wycofanie się z czynnego życia sportowego tak popularnego i zasłużonego dla sportu polskiego zawodnika odbyło się w innych okolicznościach i żeby tym ostatnim jego przeciwnikiem był nie ma.o znany jeszcze bokser Warty poznańskiej Szprynger, a Kolczyński czy Szymura.

Może klub Pisarskiego zorganizuje jeszcze jakąś uroczystość pożegnającą temu bokserowi, który na ringu był zawsze gentlem i świecił przykładem młodszemu zawodnikowi pięści.

Można kwestionować tzw. „szkołę” Pisarskiego, jak wielu kwestionuje szkołę Majchrzyckiego, czy innego z naszych dawnych asów, ale trzeba przyznać, że Pisarski zostawia po sobie w Łodzi wielu obiecujących zawodników jak chociażby Debisza, którego sposób walki przypomina bliźniaczo technikę mistrza.

Wierzmy, że Pisarski po definitywnym wycofaniu się z ringu nie wycofa się ze sportu, że będzie trenował młodych pięściarzy wychowując ich w duchu prawdziwego sportu.

piła do dna — wszystko, ale to nic nie pomogło. Byłam strasznie nieszczęśliwa.

— Na długo?
— Na tydzień, coś koło tygodnia.
— Niedługo!
— Wieczność, jak się jest naprawdę nieszczęśliwą. Każda część mojej istoty tak była nieszczęśliwa, że kiedy tydzień mijał, poczułam się kompletnie zniszczona. Moje włosy były nieszczęśliwe, moja skóra, moje łóżko, nawet moje suknie. Nieszczęście wypełniło mnie tak całkowicie, że nic nie zostało. A kiedy nic już nie istnieje, nieszczęście przestaje być nieszczęściem bo niema go z czym porównać. I wtedy następuje kompletne wyczerpanie. I już po wszystkim. Powoli zaczyna się na nowo żyć.

Ucałowała jego rękę. Poczuli słodkie, ostrożne wargi. — O czym myślisz? — spytała.

— O niczym. Myślę tylko, że jesteś szalona i niewinna. Jesteś całkowicie zepsuta i właściwie zupełnie nieknięta. Rzecz najbardziej w świecie niebezpieczna. Oddaj mój kieliszek. Piję za zdrowie mego przyjaciela Morozowa, znawcy serc.

— Nie lubię Morozowa. Czy nie możemy wypić innego zdrowia?

— To jasne, że go nie lubisz, ma za ostre oczy. Więc pijmy twoje zdrowie!

— Moje?

— Tak, twoje.

— Nie jestem niebezpieczna — powiedziała Joanna — w niebezpieczeństwie, tak, ale nie niebezpieczna.

— Że tak myślisz, to właśnie część tego niebezpieczeństwa. Nic ci nie będzie. Salute!

— Salute, ale nie rozumiesz mnie.
— Kto pragnie zrozumienia? To właśnie powód wszystkich nieporozumień na świecie. Daj butelkę.
— Za dużo pijesz. Czemu chcesz pić tak dużo?

d. c. n.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), — Danieleckiego (Piotrkowska 127), Górczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wschodnia 54), Zajaczciewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P.: O godz. 17 Akademia Ligi Kobiet. PANSYLOWY TEATR POWSZECHNY: O godz. 19.15 „Klub kawalerów”. TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA: O godz. 19.15 „Wyspa Pokoju”. TEATR MELODRAM (gmach OKZZ): O godz. 18 „Synowie”. — Passepourtout nielawne. TEATR „OSA”: Z powodu prób generalnych teatr nieczynny. TEATR „LUTNIA”: O godz. 19.15 „Baron cygański”. TEATR LALEK „ARLEKIN”: O godz. 17 „Dwa Michały i świat cały”.

Kino

ADRIA — „Cygańska miłość” (godz. 16, 18.30, 20.30 w niedz. 14) doz. dla młodz. od lat 18. BALTUK — „Budziełka Ukrainka” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, poranek 11) doz. dla młodzieży. BAJKA — „Dwaj panowie „F” (godz. 18, 20 w niedz. 14, 16), doz. dla młodz. od lat 15. GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagran. Nr 10. (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21) HEL dla młodzieży „Szarb Tarzana” (godz. 16, 17.30, 19, 20.30, w niedz. 13, 14.30). MUZA — Ruda Pabianicka „Noe w Casablance” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) doz. dla młodz. POLONIA — „Nikt nie wie” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodzieży. PRZEDWIOSNIE — „Niecierpliwość serca” (godz. 15.30, 18, 20.30, niedz. 13) doz. dla młodz. od lat 18. ROBOTNIK — „Moja miła” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) doz. dla młodz. REKORD — „15-letni Kapitan” I seans dla młodz. godz. 16, niedz. 14, godz. 18, 20, w niedz. 16. ROMA — „Wesoły pensjonat” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) doz. dla młodzieży od lat 16. STYLOWY dla młodzieży „Ostatni Mohikanin” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30). SWIT — „Skandal” (godz. 18, 20, w niedz. 14, 16) doz. dla młodzieży od lat 18. TECZA — „Nikt nie wie” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30) doz. dla młodzieży. TATRY — „Serenada w Dolinie Słońca” (godz. 16, 18, 20, w niedz. 14) doz. dla młodz. od lat 14. WISLA — „Trzeci szturm” „Budziełka” (godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, doz. dla młodz. od lat 18). WŁOKNIARZ — „Aliszer Nawoi” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) doz. dla młodzieży. WOLNOŚĆ — „Wielka nagroda” (godz. 16, 18.30, 20.30, w niedz. 13.30) doz. dla młodzieży. ZACHĘTA — „Paganini” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30) doz. dla młodzieży.

Dzieciom do lat 6 wstęp do kina wzbroniony!

Zebrania i odczyty

DZIS — W Ubezpieczalni Społecznej, Wólczańska 225, o godz. 10 konferencja prasowa. — W lokalu przy ul. Sienkiewicza 48a, o godz. 19.30 zebranie studentów, członków PZPR Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego. — W sali Domu Żołnierza, Daszyńskiego 84, o godz. 19 akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. — W świetlicy ZZK, Włocławskiego 16, o godz. 18 akademia z okazji święta Kobiet. — W lokalu Zw. Inwalidów Wojennych, Piotrkowska 73, o godz. 18 akademia z okazji święta Kobiet.

RADIO

11.40 Kronika kult. Czechosłowacji. — 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiad. połud. 12.30 „Na swojską nutę”. — Gra Zespołu W. Kaczyńskiego. 12.45 Aud. dla wst. 12.55 Z cyklu: „Poradnik żywnościowy” — pog. inż. J. Kraufortka. 13.00 Pogadanka E. Tokara p. t. „Anka „H” i ulgi podatkowe”. 13.10 Przerwa. 14.30 Na marg. dzis. prasy. — 14.40 Muzyka obiadowa (pt.). 15.00 Fel. sport. red. L. Szumlewskiego. 15.05 Czechosłowacka muzyka symf. (pt.). 15.50 Pog. Z. Patrowej p. t. „Międzynarodowy dzień kobiet”. 15.30 „Bitwa o wiosenne kwiaty” — aud. dla dzieci. 15.30 Muzyka popul. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.15 „Nad Chinami słońce wschodzi” — słuchow. oryg. 16.40 Przegląd wydaw. ośw. 16.45 Konc. rozrywk. 17.25 Skrzynka Radiowa P. K. O. 17.25 „O ostateści”. — pog. 17.45 Lekcja jęz. rosyjskiego. — 18.00 Drugi dziennik popołudn. 18.15 Koncert kameralny. 18.30 „Kobiety w walce o pokój” — pog. 19.00 Aud. dla wojska. 19.25 Muz. popul. 19.40 „Wzschodząca Radłowa”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Muzyka z pl. 21.00 Koncert Czeski — Polski w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P. R. p/d W. Rowickiego. Transmisja do Pragi i Białostawy. 22.00 „Mozalka muzyczna”. Wyk. — Zespół Instrumentalny p. k. A. Lustiga. I. Słowka — piosenki, E. Leszczyńska — fortepian. 23.45 Pog. inż. S. Dowgiałewicza pt. „Rozwój uprawy lnu w Polsce w okresie 1945—1948 r.” 23.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ost. wiad. — 23.10 Muzyka tan. 23.50 Program na jutro. 24.00 Konc. żywcem. 0.10 Zak. aud. i Hymn.

Karygodne żarty przyczyną śmierci Sprawca skazany na rok więzienia

W oddziale nr 4 Centrali Tekstylnej w Łodzi znajduje się winda przeznaczona do przewożenia towarów. Mimo rozporządzenia zakazującego używania dźwigu pracownikom fabryki, robotnicy często nim jeździli. W marcu ub. r. pracownik Centrali Tekstylnej Tadeusz Wróbel zabrał wiadro z kawą dla kolegów i wsiadł do windy, aby jechać na II piętro. Ma gaznierz oddziału Wacław Nowak podciągnął windę do wysokości I piętra i zatrzymał.

Na żądanie Wróbla, aby podciągnięto go na II piętro, Nowak i jego koledzy, uważając to za drobny żart, podciągnęli go jeszcze kilka metrów i zatrzymali windę między I a II piętrem.

Mimo zwróconej przez jednego z robotników uwagi na niebezpieczeństwo, które może wyniknąć z tej zabawy, Nowak podciągnął windę na kilka metrów powyżej II piętra, szarpiąc linką kilkakrotnie.

Na skutek tych manipulacji pękła jedna z lin dźwigających windę, która oberwała się i spadła z wysokości prawie III piętra. Wróbel znajdujący się w kabinie poniósł śmierć na miejscu.

Postawiony przed Sądem Nowak

tłumaczył się, że nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, na jakie narażał Wróbla, manipulując windą.

W swoich zeznaniach biegły-inżynier stwierdził, że kilkakrotne szarpnięcie nierównomiernie obciążonym dźwigiem spowodowało jego zatarcie i oberwanie się linki.

Prokurator żądając przykładowego ukarania oskarżonego, jako pośredniego sprawcę wypadku podkreślił, że Nowak, jako magazynier zdający sobie sprawę z konsekwencji, jakie mogą wyniknąć, pozwalał sobie na karygodne żarty, które spowodowały śmierć człowieka.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Nowaka na 1 rok więzienia. (w)

Z ukosa Mokry dramat

Ciągle kwestia ta sama... Ciągle z wodą mam dramat, „Nawalito” coś w pompie i juś. Jakies kółko czy śrubka. Sąsiad — ślusarz coś dłubał I kucharka z parteru i stróż. Dzień „bezwodny” przeminął, Strumień z kranu popłynął, Znowy krach. Awantura i ruch. Sąsiad znów do roboty. Śródme biją nań poty, Próżny trud, choć pracuje za dwóch.

Zawołaliśmy specja. Ten nam krótko poleca: „Forsę na stół, Inaczej — ni rusz”

A więc składka i lista. Każdy, rzecz oczywista, Daje „setkę”, bo trzeba, ha cóż. Majster gardło przeplukał, potem młotkiem postukał. Potem znikł. Kiedy zjawił się znów

Orzekł: „Wady są liczne... hm... i koszty techniczne.” A co dalej? Ach, szkoda mi słów. Miesiąc szyi nie myję. Raz w tygodniu jem, piję. Bledną, chudną, zgaszony mam wzrok. Dalem forsę ostatki. Na ten motor Na składki. No a woda? Ta będzie, Za rok. bob.

Kolportaż „Czytelnika” ufundował stypendium

5 bież. mies. w lokalu Kolportażu „Czytelnika” w Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia ufundowanego w ramach czynu przedkongresowego przez pracowników Oddziału Kolportażu stypendium dla studenta jednej z wyższych uczelni.

Na wstępie uroczystości przewodniczący Rady Zakładowej S. Karolczyk uzasadnił dlaczego właśnie taka, a nie inna forma wybrano dla uczczenia czynu kongresowego.

Dyrektor Delegatury „Czytelnika” E. Kukulak i przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych Krzywonek w swoich przemówieniach podkreślili wysiłek pracowników Kolportażu.

Pamiętajmy o głodnych ptakach

Obfite opady śnieżne tegorocznej zimy dały się we znaki nie tylko ludziom ale i ptakom.

Zimno i głód niszczy ptaki. Setki tych miłych i pożytecznych stworzeń giną codziennie. Nawet pierwsze zwiastuny wiosny: skowronki, bociany i szpaki, które przyleciały już z południa, padają martwe.

Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody w Łodzi zwraca się z apelem do wszystkich a przede wszystkim do młodzieży szkolnej, aby niezwłocznie zorganizowano akcję dożywiania ptaków.

Na wszystkich balkonach, w sadach, parkach, miejscach zacisznych, na podwórzach winno się znaleźć miejsce, gdzie zsypany by odpadki kuchenne, zmieszane ze stolów itp. Powinno się to robić bez przerwy aż do wiosny.

Nie możemy przecież pozwolić, na wyniszczenie naszych przyjaciół, którzy w lecie chronią nasze pola i sady przed inwazją szkodliwych pasożytów. (p)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Kobiety awansują dzięki zdolnościom i wydajnej pracy

Awans społeczny pracowników zakładów przemysłowych obejmuje także kobiety. Oto kilka nazwisk kobiet, pracujących w przemyśle skórzanym, które ostatnio dzięki wykastanym zdolnościom, pracy i energii awansowały na kierownicze stanowiska.

Robotnice fabryki obuwiania Nr 1 w Bydgoszczy, członkini PZPR: Maria Majcherek, Zofia Łabędź otrzymały, pierwsza stanowisko majstra wykończalni, druga stanowisko majstra szwalni.

Datownik okolicznościowy

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telegrafów Łódź podaje do wiadomości, że w okresie od dnia 7—14 marca br. urząd P.T. Łódź 2, będzie stemplował korespondencję datownikami propagandowym o napisie: „Przyjaźń Polsko-Czechosłowacka”.

Humor

Marzenie

— Inni mężowie podnoszą swoje żony pod niebiosa, a ty co? — Zrobiłbym to chętnie, kochanie, gdybym wiedział, że tam pozostaniesz.

Padlina z tajemniczej walizki nie dotarła do konsumentów dzięki MO

Posterunek Milicji Obywatelskiej na dworcu Łódź-Kaliśka zatrzymał w końcu ubiegłego miesiąca w pociągu, jadącym z Dolnego Śląska, niepozornie wyglądającego człowieka, wiozącego ze sobą nadzwyczaj ciężką walizkę. Po otwarciu jej okazało się, że zawiera ona nieostemplowane mięso wieprzowe. Wobec podejrzenia, że mięso pochodzi z nielegalnego uboju, zatrzymanego wraz z dowodem rzeczowym przekazano Delegaturze Komisji Specjalnej w Łodzi.

Wstępne dochodzenie nie tylko potwierdziło te podejrzenia, ale ujawniło, że mięso, które Piotr Witwicki

(tak się ów pasażer nazywał) miał zamiar sprzedać, pochodziło ze świń zdechłej, a więc nie nadawało się do użytku. Witwicki zakupił padlinę na Dolnym Śląsku u rakaża i miał ją zamiar sprzedać w Warszawie po wysokiej cenie.

Istnieją powody do przypuszczeń, że „transakcja” ta nie była „debiutem” Witwickiego i że w sprawie zamieszani są dalsi współnicy. W każdym razie, ze względu na częste ostatnio wypadki tego rodzaju, ci, którzy kupują jeszcze mięso i wędliny pochodzące z nielegalnego uboju, narażają się na to, że spożycie mięsa może wywołać chorobę.

Byłoby co szyć, ale nie ma lokalu O Lidze Kobiet w Piotrkowie

W małych miastach, jak wiadomo, wszyscy o wszystkich wszystko wie. W Piotrkowie Trybunałski jest miastem starym, ale nie dużym, trzeba więc nie lada talentu, by się w nim ukryć, po prostu zakomspirować, jak to zrobiła Liga Kobiet.

Już zdobycie adresu lokalu nie było łatwe, a cóż dopiero mówić o odnalezieniu go na przedmieściu! Na próżno szukałam jakiejś wywieszki przy bramie i na wszystkich drzwiach w klatce schodowej, na próżno pytałam lokatorów! O Lidze nikt nic nie wiedział. Dopiero doręczni oznajmiła mi, że Liga owszem, była tu, ale przed kilku dniami została przeniesiona, podobno „na Bugaj”.

Na szczęście na ów Bugaj nie poszłam i po rozmaitych jeszcze perypetiach trafiłam przypadkiem na członkinię zarządu, od której się dowiedziałam, że Liga Kobiet zajmuje ciągle lokal w tym domu, jedynie teraz z powodu dłuższej choroby sekretarki — zamknięty.

Szczęśliwym trafem okazało się znowu, że sekretarka mieszka niedaleko. Poszłam do niej. Chętnie i uprzejmie udzieliła informacji.

Piotrkowska Liga Kobiet posiada dużo, bo 1300, członkiń, zorganizowanych w 17 kolach w poszczególnych zakładach pracy. Największą

jej troską w obecnej chwili jest ułatwienie znalezienia pracy kobietom bezrobotnym

Ponieważ w mieście istnieje kilka szwalni, nadto do niedawna Liga prowadziła własną pracownię krawiecką, zarząd zorganizował już kilka kursów szkoleniowych konfekcyjno-bielżniarskich. Absolwentki poprzednich kursów znalazły pracę w szwalni w spółdzielni szewskiej, te jednak, które ukończyły ostatni, trwający do 13 lutego br., dotychczas nigdzie nie pracują.

Byłoby co szyć, ale nie ma lokalu na pracownię.

Lepsze wyniki daje szkolenie analfabetów, prowadzone przy pomocy Inspektoratu Szkolnego. Nie

jest to akcja zakrojona na szerszą skalę, dotychczas jedno koło Ligi, a mianowicie przy wytwórni przetworów owocowych „Społem”, zorganizowało pierwszy kurs dla analfabetów. Osiągnięto dobre rezultaty, na kursie było 20 osób i wszystkie nauczyły się pisać i czytać.

Obecnie zarząd i wszystkie członkinie Ligi najbardziej absorbują zbliżające się Święto Kobiet. Projektuje się urządzenie „dnia znaczka”, z którego dochód ma być użyty na założenie biblioteki. Odbędzie się akademie, jedna ogólna w sali rzeźmieńniczej im. Kilińskiego, 5 w poszczególnych zakładach pracy oraz akademie i pogadanki w powiecie. Z. H.

Jeszcze jedna robotnica na kierowniczym stanowisku

Do kobiet, wyróżniających się w naszym kraju na polu pracy zawodowej oraz działalnością polityczno-społeczną należy Apollonia Jurczak.

Przed wojną A. Jurczak pracowała jako robotnica w fabryce metalowej, a następnie była zatrudniona w fabryce mechanicznego obuwia w Warszawie. Za należenie do KZM została aresztowana, a następnie wraz z

małym dzieckiem osadzona na okres półtoraroczny w więzieniu.

Po wyzwoleniu osiedliła się w Poznaniu, gdzie zaczęła pracować jako kierowniczka świetlicy przy Komitecie Wojewódzkim b. PPR.

Obecnie dzielna robotnica i bojownicza wolności dostała nominację na stanowisko szefa Wydziału Personalnego Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

Niezależnie od odpowiedzialnej pracy, Apollonia Jurczak bierze czynny udział w życiu politycznym jako członek Wydziału Kobięcego Komitetu Wojewódzkiego PZPR i członkini Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet. (p)

Wieczór chopinowski u b. więźniów politycznych

Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych zaprasza członków i sympatyków na „Wieczór Chopinowski” który odbędzie się w dniu 9 marca br. o godzinie 19 w sali świetlicy przy ul. Nawrot 31. Wstęp bezpłatny.

Kursy języka rosyjskiego

Oddział Grodzki TPRP w Łodzi organizuje kursy języka rosyjskiego dla zaawansowanych i początkujących

Otwarcie kursów nastąpi w dniu 15 marca 1949 r. Zapisy przyjmuje sekretariat Oddziału Grodzkiego T-wa w Łodzi, ul. Piotrkowska 272b, tel. 162-44 do dnia 14.3 br., codziennie w godzinach od 8 do 20.

Ofiary

Koło młodz PCK przy XIII Państwowym Gimnazjum i Liceum, w dniu imienin dyr. Kazimierza Dobrowolskiego składa za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego” na dzieci ociemniałe zł. 2000.

Zapotrzebowanie na brakarki

(F) Łódzka Liga Kobiet nawiązała ścisły kontakt z tymi gałęziami przemysłu, które zgłaszają zapotrzebowanie na sily fachowe. Centrala Tekstylna zgłosiła już zapotrzebowanie na brakarki w przemyśle włókiennym, bawełnianym i jedwabniczo-galanteryjnym.

Dla Zw. Samopomocy Chłopskiej i Centrali Rolniczej, Liga Kobiet będzie szkolila ekspedientki sklepowe, buchalterki, bibliotekarki, kierowniczki gminnych spółdzielni i instruktorki krawieckie.

OBWIESZCZENIE

w sprawie remontów kapitalnych

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Odbudowy - podaje do wiadomości, że na podstawie art. 29 dekretu z dnia 23 lipca 1948 roku o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 239) z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, udzielone będą w roku 1949 dotacje bezwzględne na remonty kapitalne budynków mieszkalnych dla utrzymania ich w stanie nadającym się do używania.

Za remont kapitalny uważane będą naprawy, które okazały się konieczne przy takim zużyciu, uszkodzeniu lub częściowym zniszczeniu budynku mieszkalnego, które stanowią co najmniej 1%, ale nie więcej niż 20% wartości technicznej budynku według cen obecnych.

Za budynki mieszkalne uważa się budynki wzniesione na cele mieszkalne i na te cele obecnie używane.

Dotacje na remonty kapitalne nie będą udzielane na remonty kapitalne następujących budynków mieszkalnych:

- a) mających nie więcej niż 8 izb mieszkalnych,
b) w których 50% lub więcej powierzchni mieszkalnej zajęte jest na lokale dzierżawiane, np. hotele, pensjonaty itp.
c) w których łączna powierzchnia użytkowa lokali wylączonych spod publicznej gospodarki lokalami na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych w uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. R. P. Nr 37/47, poz. 181) oraz przepisów ustawy z dnia 3 lipca 1947 roku o popieraniu budownictwa (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 270) przekracza 50% ogólnej powierzchni użytkowej budynku,
d) wzniesionych po dniu 22 lipca 1944 r.
e) przewidzianych w planach zagospodarowania przestrzennego do rozbiórki lub uznanych orzeczeniem właściwej władzy budowlanej za nie nadające się do remontu.

Wobec tego wzywa się zarządców budynków mieszkalnych, znajdujących się w posiadaniu Skarbu Państwa, przedsiębiorstw państwowych, związków samorządowych i instytucji spółdzielczych, spółdzielni mieszkaniowej oraz Stowarzyszenie prywatnych właścicieli nieruchomości m. Łodzi do zgłaszania wniosków o dotacje na odpowiednich formularzach w terminie do dnia 14 marca 1949 roku.

Zgłoszenia takie co do budynków, które nie są administrowane przez Zarząd Nieruchomości Miejskich, a których właściciele są nieznanymi lub które przez właścicieli zostały porzucone - mogą składać komitety domowe.

Wydawanie formularzy zgłoszeń na remonty kapitalne oraz udzielanie informacji i wskazówek co do tych zgłoszeń, w szczególności odnośnie określenia kubatury i wartości budynku oraz ustalania elementów remontu i wstępnego obliczenia kosztów remontu odbywać się będzie w Starostwach Grodzkich, Oddziały Gospodarki Mieszkaniowej, Łódź, dnia 5 marca 1949 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że Zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 lutego 1949 r. - wysokość zarobku, stanowiącego najniższą podstawę wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych, ustalona została na kwotę zł 1.200,- tygodniowo czyli zł. 5.000,- miesięcznie.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1949 r.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w ŁODZI

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA WI. POŹDZIEJ i S-ka Zakłady Graficzne i Introligatornia Centrala: ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 73, tel. 173-97 Punkt sprzed.: Pa St. Dolewski, P. Z. P., ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 42, tel. 210-07

MASZYNY do pisania, liczenia i szycia. Naprawy - kupno - sprzedaż. Suprema, Jaracza 40. Telefon 107-76. (k 255) WYTWORNE wiosenne drewnianki polca hurtowo „Botina” Kraków, Stradom 5. (k 18) FOTOPARATY cyrkiel, sztopery, kompasy, mikroskopy, projektor kinowy kupuje J. Pujdak i Ska, Łódź Piotrkowska 83. (k 21)

SYPIALNIE, szafy, kredensy, biłoteki najkorzystniej kupisz - „Meblstyl” Stalina 69. (k 91) SREBRNO każdej postaci, ilości, (monety) zegarki, Kupuje, Zawadzka 17. (k 292)

SAMOCHOÓD osobowy w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia tel. 103-60. (k 349)

SPRZEDAM szwalnię mechaniczną, komplet w ruchu. Oferty pod „Komplet”. (2463 p)

NAJKORZYSTNIEJ kupisz - sprzedasz - zamienisz - pierścionek, obrączkę, zegarek w sklepie: 11 Listopada 3, pod Zegarem. (2463 p)

SPRZEDAM tkaninę, wstążkową. Oferty w administracji pod „A. Z”. (2463 p)

DO sprzedania piasek mieszany wilka z dogiem. Wiadomość 11 Listopada 37a, m. 10. (2455 p)

SPRZEDAM garderobę, kózka, toaletkę, wiadomość Jaroszek, Południowa 8, sklep. (2491 p)

PRASY NIMOSRODOWE

50 tonowo sprzedamy „SUPREMA” JARACZA 30 Tel. 107-76. (k 240)

KUPIMY okazynie sypialkę, tapczan, stół, krzesła, kozetkę. Oferty „Izraelci”. (2471 p)

SPRZEDAM futro płomkowe damskie najlepszy gatunek mufka. Kuźmińska, Południowa 20-28a. (2471 p)

MASYNE saneczkowa 7,36 kompletnie urządzona sprzedam tanio. Tel. 173-61. (2461 p)

SPRZEDAM okazynie fotel, dentystyczny, Zeromskiego 29, m. 22 od 2-4. (2467 p)

OPONY, felgi 18x3,5 używane sprzedam 276-82, godz. 9-11. (2467 p)

SPRZEDAM pół domu na Nawrot. Milion złotych. Plac Wolności 6-4. (k 434)

SPRZEDAM motor DKW w bardzo dobrym stanie, Targowa 19, m. 36. (2493 p)

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. - Wiadomość do Dziennika Łódzkiego pod „55”. (2552 p)

SPRZEDAM domek z działką ziemi w pobliżu przystanku dojazdowy. Miejscowość Rośnów koło Łuźmierza. Oferty pod „Łuźmierz” (2274 p)

ZEBRANIE

Sekcja Polegulariek Z. Z. P. S. Z. odbędzie się w SRODĘ 9. III. br. o godz. 18 w lokalu Oddziału Z. Z. P. S. Z. ul. JARACZA 19. (2455 p)

ZAMIENIĘ W KRAKOWIE 2 POKOJE

kuchnia, łazienka, pełny komfort - na mieszkanie 2-3 pokoje z kuchnią w Łodzi, pełny komfort. Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne kierować: Centrala Handlowa Przemysłu Skórzanego, Dział Transportowy - Łódź, ul. Kilińskiego 136 - Nr telefonu 173-84. (2494 p)

BIURO ORGANIZACJI RACHUNKOWOŚCI

Przedsiębiorstwo Państwowe EKSPOZYKTURA W ŁODZI zaangażuje: KSIĘGOWYCH RZECZOSZNAWCÓW i ORGANIZATORÓW o wysokich kwalifikacjach. Zgłoszenia ul. Daszyńskiego Nr 15-a w godzinach od 10-12. (k 460)

WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. MIERZEJEWSKI Piotrkowska 117. Tel. 168-77 JERUJE garderobę, ODNAWIA KRAWATY. (k 66)

POKOJU niekregupajęcego

z wygodami poszukuje wypłacalna studentka. Zgłoszenia pod „2857”. (k 460)

KAWALER Izraelita

poszukuje niekregupajęcego pokoju. Tel. 265-61. (k 462)

POSZUKUJE pokoju z kuchnią

wygodami pobliżu centrum. Zwrot kosztów remontu, tel. 117-54, godziny 16-19. (2549 p)

STUDENTKA pracująca

poszukuje pokoju. Of. pod „Cena obywatela”. (2547 p)

PRYWATNE przedsiębiorstwo

poszukuje spokojnego pokoju na biuro. Dzwonić 105-60. (2555 p)

POSZUKUJE pokoju przy rodzinie

z niekregupajęcego wejściem. Tel. 174-21, godz. 8-14. (k 470)

ROZNE

SZKOŁA samochodowa przyjmuje zapisy. Łódź, Wólczańska 37. (k 462)

KROJU, modelowania, szycia

ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarska, górszczarska wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego. Próczbalka 25. (2260 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa

Kilińskiego 48, m. 32. (2495 p)

POTRZEBNA pracownica domowa

do dwu osób, Piotrkowska 94, m. 7. (2551 p)

POTRZEBNA mloda pomocnica domowa

Lipowa 68/70 m. 13. (2551 p)

JUBILERA dobrego fachowca

poszukujemy natychmiast. - Oferty Dziennik Łódzki sub. „Jubiler”. (2260 p)

POTRZEBNA czysta i zdrowa pacjentka

do dziecka. Aleja Kościuszki 32-4, czwartą - szósta. (2260 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa

Zgłoszenia, Więckowskiego 46-17 (2260 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa

Prażmka 20, prawa oficyna III p. (2260 p)

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami

Al. 1 Maja 23, m. 18. (2260 p)

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje wygody na 3-4. Oferty „Ładne”. (2441 p)

POSZUKUJE mieszkanie ewentualnie 2 pokojów sublokatorskich z wygodami. Oferty składać pod „Mieszkanie”. (2274 p)

KURS BIBLIOTEKARSKI W ŁODZI

dla kandydatów do zawodu bibliotekarskiego organ z uje Związek Bibliotekarzy. Informacje i zapisy w Sekretariacie ul. Andrzeja Struga 14, II piętro, Biuro Publicznej w dniu powszednie w godzinach od 18 do 20. (2254 p)

KUPIE WIECZNE PIORA

nawet polamane M. GAZICKI. Piotrkowska 9 w podwórku. Naprawa - sprzedaż. (k 297)

ZWIR, PIASEK CEGLE GRUZ SZLAKI itp

PRZEWOZI ZANAD PRZEWOZOWY ŁÓDŹ-ZDRÓWIE ul. KONSTANTYNOWSKA 29. Telefon 172-55. (2548 p)

ADMINISTRACJĘ domów

przyjmuje. Kilińskiego 180/4. Telef. 216-78. (k 462)

BRYCZESY specjalnie wykonuje

krawiec z Warszawy, Piotrkowska 170-12. (k 462)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną

garderobę, tkanina - szluzca Frankowska, Włoczkowskiego 24. (2495 p)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej

Nazwisko Adam Siedlecki, Wólczańska 146. (2470 p)

ZGUBIONO dowód kolejowy

Nazwisko Wólcik Jerzy, Łowicz, Zielkowska 14. (2488 p)

ZGUBIONO kartę RUK - Łódź

Nazwisko, Reszka Stanisław, Sienkiewicza 68-7. (2430 p)

ZGUBIŁA legitymacja tramwajowa

na miesiąc parzyste. Nazwisko Polt Zofia. (2484 p)

ZGUBIONO kartę pracy (arbeitskarte)

rejestracyjną RUK - Łódź. Nazwisko Dubest Zygmun. (2496 p)

SKRADZIONO dowód osobisty (kenkarte)

Nazwisko Byszewski Maria. (2496 p)

ZDJĘCIA legitymacyjne, przeprowe

Na poczekałku wykonuje - Foto: Piotrkowska 117. (k 341)

ZAGUBIONO legitymację Związków

Zawodowych, Bronstejn Józef, Gdańska 15. (109/10)

ZAGUBIONO legitymację służbową

wydaną przez Państw. Wytw. Pap. Wartościowych i kartę rejestracyjną RUK - Łódź. Nazwisko Podsiadłowicz Stefan, Nawrot 91. (2260 p)

PRZYBLAKAŁ się pies wyżeł

bratowy. Odebrać Gdańska 185, m. 6. (2260 p)

PRZYBLAKAŁ się młody terier

do odebrania, Wschodnia 23, m. 2a (2260 p)

ZAGUBIONO legitymację Polskiej

YMCA Nr 1824, nazwisko Grygierowska Halina. (k 469)

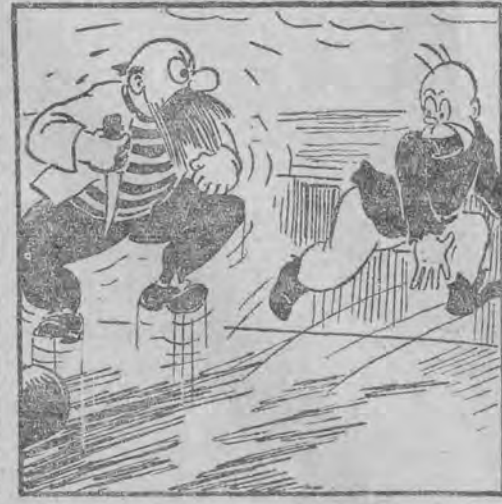
Wydawca: Spółdz. Ośw. - Wyt. „Czytelnik” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 205-95 i 123-33 Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ: Poniżej tabelka do 70 mm zł. 70 do 120 mm zł. 90 do 200 mm zł. 150 do 300 mm 220 zł. Ponad 300 mm. 300 zł. W tekście do 70 mm 110 zł. do 120 mm, zł. 150 do 200 mm. 240 zł. do 300 mm. 340 zł. ponad 300 mm. 500 zł. Nekrologi do 70 mm. 65 zł. do 120 mm. 90 zł. do 200 mm. 150 zł. do 300 mm. 240 zł. Drobnie za słowo 50 zł. za wyraz. Poszukiwanie pracy 30 zł. za wyraz (najmniej 10 wyrazów, najwięcej 25 wyrazów w jednym ogłoszeniu) z gwarancją dotrzymania terminu 50% drożej. Bankowe wśród drobnych do 50 mm. i szpalaty 50%, drożej ponad 50 mm i dwa szpalaty 100% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100% drożej, za miejsca zastrzeżone 100% drożej. Za niedziele i święta 50% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy. Uzasadnione reklamacje uwzględniamy do siedmiu dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Don Pedro zna drogę

(8)



Choć niechęcy sprawiłem kąpiel kapitalną, nie mogłem powstrzymać się od śmiechu. Benedetto bowiem, ścierający z twarzy czarna, tłusta maź, wyglądał przekomicznie

Śmiech mój przyprowadził kapitana o wściekłość. Wydobyl z pasa długi nóż i rzucił się ku mnie z głuchym pomrukiem. Nie było na co czekać. Wziąłem nogi za pas, a strach dawał mi siłę.

Gdy dopadłem dzioba statku i nie miałem już dokąd dalej uciekać, zacząłem wspinać się po drabinie sznurowej w górę ze zrezygnacją, o jaką siebie nie podejrzewałem. Wściekle sapanie Benedetto słyszałem już za sobą.

W ten sposób wydostałem się na najwyższą poprzeczną reję, wspiąłem się na sam jej koniec i zawisłem między niebem a wodą. Benedetto wyłaził też na reję i stał na drugim jej końcu uśmiechając się z triumfem. Wiedział, że i tak mu nie umknę.